

HOMO VIATOR U BRAM UNII EUROPEJSKIEJ O prawach człowieka migrującego w XXI wieku

Głowa Kościoła rzymskokatolickiego papież Franciszek odwiedził 8 lipca 2013 r. włoską wyspę Lampedusę. Celem wizyty papieskiej było upamiętnienie około 20 tysięcy ofiar – imigrantów z Afryki Północnej, którzy w ostatnich dwudziestu latach utonęli, próbując dostać się do Włoch. Wizyta była też pretekstem, do przedstawienia nauki społecznej nowego papieża. „Prosimy o przebaczenie za obojętność wobec wielu braci i siostr, prosimy o przebaczenie za tych, którzy się od nich odwrócili, zamknęli się w swoim dobrobycie, wywołującym znieczulicę. Prosimy o przebaczenie za tych, którzy swymi decyzjami podejmowanym w wymiarze światowym stworzyli sytuacje prowadzące do tych dramatów” – powiedział w homilii papież¹, nazywając problem współczesnych migracji globalizacją obojętności.

Analizując wizytę Franciszka w kontekście politycznym, można dojść do wniosku, że głowa Kościoła rzymskokatolickiego dąży do uznania procesów migracyjnych za problem istotny politycznie w skali międzynarodowej. Watykan, jako polityczne centrum wpływu na politykę wielu krajów świata, może być skutecznym graczem w tej kwestii. Symbolika wizyty jest bardzo wymowna: podróż na Lampedusę była pierwszą wizytą duszpasterską nowego papieża. Zazwyczaj to pierwszą pielgrzymką nowy papież pokazuje, jaki nadrzędny cel przyświeca jego pontyfikatowi². Lampedusa to dziś – szczególnie po dramatach

¹ S. Wysocka, *Papież na Lampedusie: prosimy o przebaczenie za obojętność wobec uchodźców*, serwis PAP, 8.07.2013.

² Pierwszą pielgrzymką duszpasterską papieża Benedykta XVI była wizyta na XXIV Kongresie Eucharystycznym w Bari, pierwszą zagraniczną – Światowe Dni Młodzieży w Kolonii. Przesłanie obu wizyt pokazywało „politykę” papieża jako skoncentrowanie wysiłków na pracy nad umacnianiem dogmatów wiary wśród katolików.

afrykańskich imigrantów, dziejących się w czasie Arabskiej Wiosny Ludów – miejsce symboliczne dla problemu światowej migracji politycznej i ekonomicznej. Włoska wyspa, położona nieopodal wybrzeży Tunezji, to pierwszy port tranzytowy dla tysięcy uchodźców z krajów Afryki. W momentach większych niepokojów politycznych w Afryce, bywa że na wyspie przebywa więcej imigrantów niż rdzennych mieszkańców. Praktyka pokonywania Morza Śródziemnego na prowizorycznych tratwach i przeciążonych łodziach doprowadziła do śmierci ponad dwudziestu tysięcy osób. Podobne zjawisko obserwowane jest m.in. na Kubie, z której co roku na prowizorycznych jednostkach pływających, na Florydę ucieka kilka tysięcy osób.

Problem migracji ma jednak szerszy wymiar, jest obecnie jednym z największych wyzwań globalizacji³. Opisane wyżej przykłady Lampedusy czy Kuby pokazują niewydolność tradycyjnego rozumienia granic oraz państwa, jako zorientowanego na naród w obliczu dynamicznie rosnącej międzynarodowej mobilności. W 2010 roku liczba migrantów na całym świecie wyniosła blisko 214 milionów osób, co stanowiło ponad 3 proc. ludzkiej populacji. Jedna trzecia migrantów zamieszkuje kraje Europy (69,8 mln). Dwa kolejne wielkie centra międzynarodowej migracji to Azja i Ameryka Północna⁴. W przypadku Europy jest to wzrost o 20 milionów osób w ciągu dwudziestu lat. Oczwistym trendem są migracje z regionów słabo rozwiniętych do krajów rozwijających się oraz wysoko rozwiniętych. Największym przyjmującym są Stany Zjednoczone, które wchłaniają około 20 proc. światowej populacji migrantów. Najważniejsze kraje emigracyjne to Meksyk, Chiny, Pakistan i Afganistan.

Światowy system migracji, choć zmienia się w perspektywie długookresowej, w najważniejszych obszarach pozostaje stabilny⁵. Dzie-

Papież Jan Paweł II dwoma pierwszymi pielgrzymkami określił się jako przeciwnik teologii wyzwolenia i kontynuator reformy Kościoła wokół dziedzictwa Soboru Watykańskiego II.

³ Powagę zjawiska trafnie oddaje postulat brytyjskiego socjologa, Johna Urry, który argumentuje, że w XXI wieku podstawową kategorią badawczą socjologii nie powinno być społeczeństwo, ale mobilność. Por. J. Urry, *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009.

⁴ UNDESA, 2010, *International Migration Report 2009: A Global Assessment*, Nowy Jork, Department of Economic and Social Affairs, s. 1.

⁵ Zgodnie z teorią systemów migracyjnych, świat można przedstawić za pomocą

się największych krajów przyjmujących (Stany Zjednoczone, Rosja, Niemcy, Arabia Saudyjska, Kanada, Francja, Wielka Brytania, Hiszpania, Indie, Ukraina) w ciągu ostatnich dwudziestu lat gościło 52 proc. światowej populacji migrantów. W ostatniej dekadzie aż ⅔ światowych przepływów migracyjnych było udziałem dziesięciu największych krajów przyjmujących. W ostatniej dekadzie widoczny jest wzrost znaczenia krajów Bliskiego Wschodu i Europy Południowej, przyjmujących m.in. uchodźców z Afryki⁶. Nie zmienia się też niepewna sytuacja prawna migrantów. Brak powszechnie przyjętych międzynarodowych regulacji powoduje, że decyzje o kształcie polityki migracyjnej podejmują państwa narodowe. Jak kruchy jest to system można było zaobserwować we Francji: nieumiejętnie prowadzona polityka integracji doprowadziła do eskalacji konfliktu w imigracyjnych dzielnicach w 2005 roku. Tzw. „powstanie paryskie” i podobne zamieszki, jakie miały miejsce w innych krajach Europy doprowadziły do zmiany paradygmatu polityki imigracyjnej z modelu integracji kulturowej na model skoncentrowany na bezpieczeństwie narodowym. W praktyce nowe podejście wiązało się przede wszystkim z walką z nielegalną imigracją w kilku krajach Europy, będących dotychczas ważnymi krajami przyjmującymi imigrantów (Włochy, Francja, Holandia, Szwajcaria).

Migracje a prawa człowieka

Mimo iż teoretycznie zjawisko migracji jest regulowane prawem międzynarodowym, wciąż mamy do czynienia z problemem migracji, rozumianym głównie jako kolizja na linii: prawa człowieka – regulacje państw imigracyjnych i emigracyjnych.

Światowy porządek prawny w dziedzinie praw migrantów tworzy siedem dokumentów:

regionalnych systemów migracyjnych – grup dwu lub więcej państw, wymieniających migrantów (Europa–Afryka Północna, Stany Zjednoczone–Meksyk itd.). Kierunek migracji determinują, według tego podejścia, wcześniejsze powiązania między krajami regionalnego systemu migracyjnego (kolonizacja, wymiana handlowa, wspólnota kultury). Por. S. Castles, *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011, s. 47–48.

⁶ UNDESA 2010..., s. 2–6.

- Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy o migracji zarobkowej nr 97 z 1949 roku;
- Konwencja ONZ dotycząca statusu uchodźców z 28 lipca 1951 roku;
- Protokół ONZ dotyczący statusu uchodźców z 31 stycznia 1967 roku;
- Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy o pracownikach migrujących (postanowienia uzupełniające) nr 143 z 1975 roku;
- Międzynarodowa Konwencja o ochronie praw wszystkich pracowników – migrantów i członków ich rodzin z 18 grudnia 1990 roku;
- Protokół ONZ przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 15 listopada 2000 roku;
- Protokół ONZ o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 15 listopada 2000 roku.

Wspomnieć należy także o Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, powstałej w 1951 roku organizacji międzyrządowej, działającej na rzecz migrantów oraz społeczeństw i państw przyjmujących.

Spośród wyżej wymienionych trzy (Konwencje z lat 1949, 1975 i 1990) dotyczą praw migrantów zarobkowych. Żadnej z tych konwencji nie ratyfikowała np. Polska i nasz kraj nie jest pod tym względem wyjątkiem. Największą przeszkodą na drodze do uregulowania problemu światowej migracji jest fakt, że dokumenty wypracowane przez najważniejsze międzynarodowe organizacje pracujące na rzecz migrantów (Organizacja Narodów Zjednoczonych i Międzynarodowa Organizacja Pracy), nie są ratyfikowane przez główne państwa przyjmujące. Problem dotyczy wyłącznie migracji zarobkowych – kwestia uchodźstwa politycznego została bowiem prawnie uregulowana w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych, zdecydowana większość państw członkowskich ONZ ratyfikowała te dokumenty. Natomiast w dziedzinie migracji zarobkowych najważniejszy obecnie doku-

Tabela 1. Status ratyfikacyjny międzynarodowych regulacji prawnych, dotyczących migrantów

Instrument prawny	data wejścia w życie	liczba państw, które ratyfikowały dokument (stan na 2010 rok)
status uchodźców:		
Konwencja ONZ dotycząca statusu uchodźców z 28 lipca 1951 roku	1954	144
Protokół ONZ dotyczący statusu uchodźców z 31 stycznia 1967 roku	1967	145
prawa pracowników migrujących:		
Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy o migracji zarobkowej nr 97 z 1949 roku	1952	49
Konwencja Międzynarodowej Organizacji Pracy o pracownikach migrujących (postanowienia uzupełniające) nr 143 z 1975 roku	1978	23
Międzynarodowa Konwencja o ochronie praw wszystkich pracowników – migrantów i członków ich rodzin z 18 grudnia 1990 roku	2003	41
przemyt i handel ludźmi:		
Protokół ONZ przeciwko przemytowi migrantów drogą lądową, morską i powietrzną, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 15 listopada 2000 roku	2003	131
Protokół ONZ o zapobieganiu, zwalczaniu oraz karaniu za handel ludźmi, w szczególności kobietami i dziećmi, uzupełniający Konwencję Narodów Zjednoczonych przeciwko międzynarodowej przestępczości zorganizowanej z 15 listopada 2000 roku	2004	119

Źródło: UNDESA, 2010, *International Migration Report 2009: A Global Assessment*, Nowy Jork, Department of Economic and Social Affairs, s. 29.

ment – konwencja z 1990 roku, ratyfikowana jest przez zaledwie 46 państw (stan na maj 2013 roku). Dokumentu nie ratyfikował żaden z krajów wysoko rozwiniętych, aż trzynastu lat musiało minąć, aby konwencja weszła w życie, do czego wymagana jest ratyfikacja przez co najmniej dwadzieścia państw. Państwa, które konwencję z 1990

roku podpisały to przede wszystkim kraje Afryki Północnej, Ameryki Łacińskiej, Azji. Jedynymi europejskimi sygnatariuszami konwencji są Albania oraz Bośnia i Hercegowina.

W dziedzinie praw przysługujących migrantom zarobkowym obowiązuje więc podwójny porządek prawny. Organizacje międzynarodowe, kierujące się wartościami nadrzędnymi, takimi jak prawa człowieka, przygotowują konwencje, których ratyfikowanie nie leży w interesie najważniejszych państw przyjmujących. Te – głównie Stany Zjednoczone i kraje Unii Europejskiej – tworzą więc własne regulacje, rozumiejąc bogactwo własnych gospodarek, jako dobro, z którego korzystanie jest przywilejem, zarezerwowanym w pierwszej kolejności dla narodu, w kolejnej dla tych migrantów, których opłaca się przyjąć.

Jednak światowe problemy globalne, takie jak niekorzystne trendy demograficzne w krajach wysoko rozwiniętych, swobodny przepływ kapitału, rozmycie znaczeniowe uchodźcy (dziś większość uchodźców politycznych i z rejonów kryzysów humanitarnych jest jednocześnie uchodźcami zarobkowymi), feminizacja migracji, powodują konieczność systemowego zmierzenia się z problemem. W coraz większej liczbie krajów rozwiązanie nie opiera się już na paradygmacie państwa narodowego rekrutującego tanią siłę roboczą, ale na promocji wielokulturowości i integracji kulturowej migrantów. Powrót w kierunku radykalnej polityki antyimigracyjnej, obserwowany w ostatnich latach w kilku krajach Europy jest więc raczej skazaną na niepowodzenie próbą obrony przed tym co nieuchronne i konieczne.

Z upolitycznieniem i instytucjonalizacją zjawiska migracji w takim znaczeniu mamy do czynienia mniej więcej od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. W 1973 roku Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju uruchomiła program SOPEMI (*Système d'observation permanente des migration* – System ciągłego monitorowania migracji), którego celem jest monitorowanie międzynarodowych migracji w krajach członkowskich organizacji oparte na zasadzie raportowania do OECD przez wszystkie kraje członkowskie. Od 1973 roku OECD przygotowuje w ramach SOPEMI coroczny raport dotyczący migracji, który funkcjonuje obecnie pod nazwą *International Migration Outlook*. Organizacja była też – i jest nadal – organizatorem konferencji dotyczących problemu migracji. Pierwsza miała miejsce w Paryżu w 1986 roku (Conference on the Future of Migration), do 2011 roku

odbyły się 24 tego typu spotkania, poświęcone szczegółowym zagadnieniom problemu migracji, m.in. aspektom demograficznym, społecznym, ekonomicznym migracji, mobilności wysoko wykwalifikowanych pracowników, feminizacji procesów migracyjnych i innym⁷.

Początkowe wysiłki, mające unormować zjawisko migracji zarobkowych na szczeblu międzynarodowym były nieudane, głównie za sprawą rozbieżności interesów Północy i Południa. W tym czasie Unia Europejska wprowadzała Układ z Schengen, który z jednej strony ułatwiał mobilność w ramach wspólnoty, ale jednocześnie zaostrzał politykę migracyjną Unii Europejskiej z krajami trzecimi. W Stanach Zjednoczonych wewnętrzne prawo imigracyjne złagodzone w 1990 roku, gdy prezydent George Bush podpisał tzw. *Immigration Act of 1990*. Dokument ten znosił wcześniejszy *Immigration and Nationality Act of 1965*, oparty na systemie kwotowym, preferujący udzielanie prawa wjazdu na terytorium Stanów Zjednoczonych wysoko wykwalifikowanym pracownikom i osobom, których rodziny mieszkały na terytorium USA. Zmiany w największych krajach przyjmujących imigrantów zbiegły się w czasie z przyjęciem przez Organizację Narodów Zjednoczonych wspomnianej konwencji, dotyczącej praw migrujących pracowników i ich rodzin (1990).

Zmianę porządku prawno-instytucjonalnego dostrzec można w ostatnich dziesięciu latach. Powstało wówczas kilka nowych inicjatyw o charakterze stałych, wyspecjalizowanych organizacji i tematycznych forów dialogu i wymiany informacji. Poza opisaną wcześniej SOPEMI są to: powołana z inicjatywy sekretarza generalnego ONZ Koffi Annana, Globalna Komisja do spraw Międzynarodowej Migracji (Global Commission on International Migration, GCIM, utworzona w 2003 roku), Globalne Forum w sprawie Migracji i Rozwoju (Global Forum on Migration and Development, GFMD, powołane do życia 2006 roku), stanowiące obecnie najważniejszą instytucję zajmującą się migracjami w ramach ONZ.

Celem nadrzędnym funkcjonowania wszystkich międzyrządowych instytucji, nie jest jednak ochrona praw migrantów, ale zapewnienie bezpieczeństwa granic i stabilności społecznej w państwach przy-

⁷ Raport OECD at 50 – *International Migration Outlook: SOPEMI 2011*, <http://www.oecd.org/migration/48342373.pdf>, dostęp: 10.07.2013.

mujących oraz monitorowanie ruchu migrujących. Działalność na rzecz praw migrantów przejęły na siebie organizacje pozarządowe. Na świecie działa kilkadziesiąt takich podmiotów, wyspecjalizowanych w problematyce migracji i praw migrantów, zrzeszonych w ramach federacji (i zarazem międzynarodowej organizacji pozarządowej) Migrants Rights International (MRI).

Globalna selekcja

Problem międzynarodowych migracji jest ostatnim problemem globalnym, z którym świat pozostaje bez wypracowanego jednolitego porządku prawno-instytucjonalnego. Takowego doczekaliśmy się przecież w dziedzinie międzynarodowych finansów (IMF), handlu oraz polityki celnej (WTO), telekomunikacji. Migracje człowieka, mimo iż spośród wszystkich „przepływów” międzynarodowych jest to najstarsza forma „przekraczania granic” (wtórne do migracji ludzkich są przecież przepływy kapitału, usług, siły roboczej, informacji) ich jednolite usankcjonowanie wciąż jest niemożliwe. Podstawowe przyczyny leżą w konstrukcji światowego systemu gospodarczego i umownego podziału świata na biedne Południe, którego zasobem jest nadpodaż taniej pracy, oraz bogatej Północy, która posiada nadwyżkę kapitału. To właśnie takie ekonomiczne wyjaśnianie migracji powoduje, że patrzenie na migranta jako na ludzką jednostkę, której przysługują prawa, jest wtórne do myślenia o niej jako o zasobie siły roboczej. Drugą kardynalną przeszkodą na drodze do systemowej zmiany postrzegania migracji jest uporządkowanie świata w granicach państw narodowych, stabilnych *societas*, dla których zbyt dynamiczny napływ obcych kulturowo migrantów grozi systemowym rozchwianiem.

Trzeba zdać sobie sprawę z tego, że granice państwowe spełniają dwa ważne cele, paradoksalnie sprzeczne ze sobą. Granica bowiem ma na celu zarówno integrowanie, jak i odgrodzenie. Integracja następuje w ramach budowania własnej wspólnoty, poprzez „wypychanie” innych, obcych, poza granicę. To co konstytuuje wspólnotę jest naród i jego tradycyjne wyobrażenie jako mitycznej wspólnoty terytorialnej. To także powoduje, że imigranci, skoro już muszą pracować i żyć w naszym kraju, zamiast się asymilować, są wypychani na pogra-

nicze społeczeństwa: obrzeża miast, dzielnice nędzy, getta, tereny przemysłowe. Pamiętajmy jednocześnie, że migranci, przybywając w nowe miejsca, mają już wykształconą tożsamość kulturową kraju, z którego przybywają. Nawet jeśli nie są zwolennikami orientowania samych siebie według narodowej kategorii tożsamościowej, są otwarci na programy asymilacyjne, wypychanie ich na pogranicze nowego społeczeństwa, etykietowanie jako „obcych” sprawia, że w nieznanym środowisku to właśnie narodowa tożsamość pozostaje dla nich jedyną identyfikacyjną kotwicą⁸.

Jest jeszcze jedno zjawisko, charakterystyczne dla problemu migracji, które również mocno wpływa na prawne regulacje. Imigranci – co podkreśla wielu badaczy migracji – są kategoryzowani przez kraje przyjmujące według celu pobytu, statusu ekonomicznego, wykształcenia i idącego za tymi zmiennymi potencjalnym zagrożeniem dla wewnętrznego bezpieczeństwa. Henk van Houtum i Ton van Naerssen, holenderscy badacze granic i zjawiska migracji, dzielą migrantów na cztery kategorie:

- kadre zarządzającą i kierowniczą przedsiębiorstw międzynarodowych – przedstawiciele tej grupy nie tworzą trwałej relacji z miejscem pobytu, rzadko też osiedlają się na stałe w kraju emigracji, traktując go jako przystanek na drodze zawodowego rozwoju. Dla społeczeństw przyjmujących pozostają „niewidzialni”, będąc obywatelami kosmopolitycznych dystryktów biznesowych;
- turystów – żyjących najczęściej w zamkniętych kompleksach turystycznych, również nietworzących trwałych więzi z krajem pobytu i jego mieszkańcami;
- uchodźców politycznych – mieszkający w ośrodkach dla uchodźców, poszukujący azylu, dla których migracja nie była wyborem, lecz koniecznością. Z uwagi na trudność w asymilacji kulturowej politycznych uchodźców (przynajmniej w pierwszym pokoleniu), po uzyskaniu azylu włączają się w proces etnicznej gettoizacji w ramach członków tej samej grupy etnicznej lub kulturowej. Proces gettoizacji jest zresz-

⁸ Por. H. van Houtum, T. van Naerssen, *Bordering, Ordering and Othering*, „Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie” 2002, nr 2, s. 125–136.

tą często wspomagany przez polityczne instytucje, tworzące ośrodki pobytowe dla uchodźców politycznych (jak ośrodki dla Czeczenów na Podlasiu);

- migrantów zarobkowych – grupa imigrantów, którzy uzyskali obywatelstwo kraju przyjmującego bądź stałe pozwolenie na pracę, którzy dążą do osiedlenia się w kraju przyjmującym. Grupa ta obejmuje częściowo uchodźców politycznych, właścicieli małych przedsiębiorstw, robotników przemysłowych, niewykwalifikowanych pracowników oraz ich rodziny. Dla tej grupa kwestia przyjęcia nowej identyfikacji kulturowej w kraju przyjmującym jest najbardziej istotna⁹.

Do klasyfikacji holenderskich naukowców należy dodać piątą grupę, migrantów sezonowych – pracujących w branżach sezonowych, jak rolnictwo i budownictwo. Charakterystyczne dla tej grupy jest najczęściej postrzeganie migracji, jako „rodzaju zawieszenia”, migranci sezonowi nie angażują się w tworzenie sieci relacji w środowisku pracy za granicą¹⁰. Migracje te mają określone reguły, do których należą: z góry określony czas pracy, niepewność, związana z rotacją pracowników i wynikające, m.in. z tych reguł niezdolności do kooperacji czy solidarności migrantów¹¹.

Pokłosiem tego porządkowania jest też rozszczepienie zjawiska migracji na kilka „pól politycznych”: regulacje dotyczące uchodźców politycznych leżą w gestii ministerstw odpowiedzialnych za sprawy wewnętrzne, wysoko wykwalifikowanych migrantów zarobkowych w gestii ministerstw gospodarki, migrantów-turystów w gestii ministerstw turystyki lub kultury. W konsekwencji różne kategorie migrantów podlegają różnym prawom. Idąc dalej tym tropem, można zauważyć, że grupy migrantów, których sposób funkcjonowania, polega na

⁹ Ibidem, s. 130–131.

¹⁰ W. Łukowski, *Społeczny sens migracji sezonowych*, [w:] *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, red. P. Kaczmarczyk, W. Łukowski, Warszawa 2004, s. 192–193.

¹¹ Ibidem, s. 195–196. Według W. Łukowskiego sieci powiązań między migrantami są „jednoznacznie zdeterminowane przez system rekrutacji oraz ograniczoną »pojemność« danej firmy czy gospodarstwa rolnego. Ponadto nadmierna ewentualna otwartość i gotowość do włączania znajomych oraz członków rodzin w możliwość korzystania z pracy sezonowej jest również postrzegana jako zagrożenie dla uzyskanego w swym lokalnym środowisku względnego uprzywilejowania za sprawą dysponowania tym właśnie zasobem, jakim jest praca sezonowa” (s. 196).

utrwalaniu odrębności społecznej i kulturowej, często wskutek błędnej polityki integracyjnej, zostają czasowo wyłączana spod powszechnie obowiązującego prawa i stosowane są wobec nich specjalne środki, np. minister spraw wewnętrznych Włoch Roberto Maroni, prowadząc brutalną walkę ze zjawiskiem nielegalnej imigracji z Afryki Północnej, oskarżany był o łamanie prawa azylowego¹². Symptomatyczne jest też osłabienie prawnej pozycji imigrantów w przyjętym w 2009 roku przez Radę Europejską *Programie sztokholmskim*, dokumencie, który określa warunki współpracy w ramach unijnego wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych¹³.

Abstrakt

The aim of this article is to present the functional analysis of the current legal and institutional order, regulating the process of international migration. The starting point is diagnosis, that global flows of people are changing, and the international migration system is changing too. It leads to increase of the possibility of humanitarian disasters.

At the same time author argues, that the legal system regulating the process of international migration is unbalanced. Analyzing the different categories of migrants, author concludes, that the both in the legal term and in practise, unskilled or low-skilled workers have the most difficult position. Author also briefly examines different migration strategies of states and recent changes in EU law that weaken the legal status of immigrants.

Bibliografia

- Castles S., *Migracje we współczesnym świecie*, Warszawa 2011.
- van Houtum H., van Naerssen T., *Bordering, Ordering and Othering*, „Tijdschrift voor Economische en Sociale Geografie” 2002, nr 2.
- Łukowski W., *Społeczny sens migracji sezonowych*, [w:] *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*, red. P. Kaczmarczyk, W. Łukowski, Warszawa 2004.

¹² O. Schmitt, *Paryż dotacza do „klubu radykałów”*, <http://www.presseurop.eu/pl/content/article/319211-paryz-dolacza-do-klubu-radykalow>, dostęp: 16.07.2013.

¹³ I. Wróbel, *Polityka azylowa i imigracyjna Unii Europejskiej w założeniach Programu Sztokholmskiego*, [w:] *Program Sztokholmski – implikacje i wyzwania dla Unii Europejskiej i Polski*, red. A. Gruszczyk, Warszawa 2010, s. 57.

- Raport *OECD at 50 – International Migration Outlook: SOPEMI 2011*, <http://www.oecd.org/migration/48342373.pdf>, dostęp: 10.07.2013.
- Schmitt O., *Paryż dołącza do "klubu radykałów"*, <http://www.presseurop.eu/pl/content/article/319211-paryz-dolacza-do-klubu-radykalow>, dostęp: 16.07.2013.
- UNDESA, 2010, *International Migration Report 2009: A Global Assessment*, Nowy Jork, Department of Economic and Social Affairs.
- Urry J., *Socjologia mobilności*, Warszawa 2009.
- Wróbel I., *Polityka azylowa i imigracyjna Unii Europejskiej w założeniach Programu Sztokholmskiego*, [w:] *Program Sztokholmski – implikacje i wyzwania dla Unii Europejskiej i Polski*, red. A. Gruszczak, Warszawa 2010.
- Wysocka S., *Papież na Lampedusie: prosimy o przebaczenie za obojętność wobec uchodźców*, serwis PAP, 8.07.2013.